



Wer Ziemian

Feministyczno-nowo-materialistyczne figuracje jako afektywne sieci sprawczości

Zgadzaając się z diagnozą Andrieo Snæra Magnasona, sformułowaną w książce *O czasie i wodzie*¹, dotyczącą nieskuteczności reprezentacjonistycznego dyskursu naukowego w mobilizowaniu sprawstwa wobec katastrofy klimatycznej², chciałabym przedstawić propozycję odpowiedzi na pytanie „Jaka powinna być rola i praktyka humanistyki wobec dzisiejszych kryzysów?”. Za przykład posłuży mi działalność naukowa osób powiązanych z nurtem feministycznych nowych materializmów. Punktem

Wer Ziemian (ORCID: 0009-0002-4851-9656) – osoba doktorancka w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych, Teologicznych i Artystycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Aktywna w Studenckim Filozoficznym Kole Naukowym UMK, w tym m.in. współorganizatorka konferencji naukowych. Zaangażowana w organizację artystycznego projektu „Wilgoć” w Toruniu. Jej zainteresowania badawcze skupiają się na przecięciach feministycznych nowych materializmów, błękitnej humanistyki i posthumanizmu. Szczególnie skupia się na kwestiach produkcji wiedzy w ramach studiów nad nauką i technologią, eksplorując alternatywne metodologie badawcze, w tym podejścia dyfrakcyjne. Jej praca odnosi się do współczesnych wyzwań związanych z kryzysem środowiskowym, podkreślając potrzebę etycznych, usytuowanych oraz materialnie zaangażowanych praktyk akademickich. Kontakt: werziemian@gmail.com.

1 A. Magnason, *O czasie i wodzie*, tłum. J. Godek (Kraków: Wydawnictwo Karakter, 2020).

2 Tamże, 8.

wyjścia moich rozważań jest przekonanie, że interdyscyplinarna praktyka akademicka, oparta nie tylko na łączeniu wiedzy pochodzącej z różnych dziedzin, lecz przede wszystkim na angażowaniu zmysłów i afektów, jest niezbędna do pogłębienia świadomości społeczno-klimatycznej oraz do aktywnego uczestnictwa w przemianach świata. Aktualne ocieplenie klimatu i jego związki z działalnością człowieka są jednymi z najgruntowniej przebadanych zjawisk w nauce – w takim stopniu, że nie jesteśmy w stanie przyswoić sobie powstających w tym kontekście raportów naukowych, pełnych statystyk i pomiarów. W efekcie informacje te przekształcają się w to, co Magnason nazywa „białym szumem”, przez który nie jest łatwo krytycznie usytuować się w sieci, której jesteśmy częścią³.

Kolejne doniesienia wpływają na powszechne poczucie braku widocznych alternatyw umożliwiających wyjście z sytuacji, którą Bińczyk określa mianem „marazmu antropocenu”⁴. Badaczka zauważa, że „skoro dotychczasowe myślenie przywiodło nas do planetarnego kryzysu epoki antropocenu, to raczej nie pomoże nam ono z niego wybrnąć. Dlatego intelektualści gorączkowo szukają nowych form wyrazu”⁵. Potencjał tego rodzaju form dostrzegam w zaproponowanym przez Rosi Braidotti pojęciu „figuracji”⁶. Odczytanie go w ramach nowych materializmów wiązanych z nurtem feministycznym może stanowić dalszą inspirację do zmiany sposobów wytwarzania wiedzy, a tym samym do zwiększenia wpływu działalności akademickiej na procesy społeczno-środowiskowe.

W artykule analizuję, w jaki sposób feministyczno-nowo-materialistyczne figuracje funkcjonują jako narzędzia myślenia i działania, przyczyniając się do posthumanistycznych i ekologicznych przekształceń współczesnej humanistyki oraz praktyk społecznych. W tym celu korzystam z prac osób kojarzonych z nurtem feministycznych nowych materializmów – wspomnianej Rosi Braidotti, Astridy Neimanis, Donny Haraway i Anny Tsing. Wyjaśniając rolę, jaką przypisuję figuracji, sięgam do prac

3 Tamże, 8.

4 E. Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018), 17.

5 Tamże, 16.

6 R. Braidotti, *Podmioty nomadyczne. Ucieleśnienie i różnica seksualna w feminizmie współczesnym*, tłum. A. Derra (Warszawa: Wydawnictwa Naukowe i Profesjonalne, 2009), 141.

Gillesa Deleuze'a i Félixu Guattariego (zwłaszcza do ich kategorii kłęcza oraz mikropolityki), rozwijanej przez Karen Barad krytyki reprezentacjonizmu oraz ich (Barad używa zaimków *they/them/their*) propozycji metodologii dyfrakcyjnej. Istotnym punktem odniesienia jest również projekt badań postjakościowych (*postqualitative inquiry*) Elisabeth St. Pierre, rozwijający wątki obecne w wymienionych teoriach. Odwołując się do koncepcji „mapowania” oraz myślenia w trybie wielości, podejmują próbę przesunięcia humanistycznych i antropocentrycznych paradygmatów badawczych, szczególnie w odniesieniu do procesualności, sprawczości i afektywności ucieleśnienia. Proponowane podejście odrzuca przywiązanie do ustalonych podmiotów, granic dyscyplinarnych i uniwersalistycznych metodologii na rzecz dynamicznych kartografii, afektywnych konfiguracji oraz pluralizmu stawania się. Poprzez omówienie pojęcia figuracji i sposobów jego działania tekst stanowi próbę interwencji w rozważania metodologiczne dotyczące mechanizmów sprawczości akademickiej, a zarazem zaproszenie do twórczego eksperymentowania z procesami wytwarzania wiedzy.

Nomadka, cyborgini, ciała wodne

Deleuze i Guattari zwracają uwagę na to, aby przestać pytać „czym coś jest?” i zastanowić się, „jak coś działa?”. Zgodnie z tym zaleceniem, skupiając się na kilku wybranych feministyczno-nowo-materialistycznych figuracjach, pokażę, w jakim celu zostały wypracowane oraz czemu mają służyć.

Braidotti pisze o figuracjach w książce *Podmioty nomadyczne. Ucieleśnienie i różnica seksualna w feminizmie współczesnym*⁷, tworząc nowe ujęcie podmiotowości w odpowiedzi na poststrukturalistyczną krytykę klasycznego podmiotu, zawartą w foucaultowskiej idei „śmierci podmiotu”⁸. Model tradycyjnego podmiotu filozoficznego – racjonalnego, samoregulującego się i odcieleśnionego – został zdemaskowany jako wykluczający i fałszywie uniwersalny. Autorka zgadza się z diagnozą kryzysu, ale

7 Tamże.

8 Tamże, 76.

odrzuca jego nihilistyczne konsekwencje i próbuje wypracować afirmatywny model, argumentując, że kobiety nigdy w historii nie uzyskały w pełni statusu (tradycyjnego) podmiotu. Zatem z feministycznego punktu widzenia nie można po prostu zgodzić się na całkowite odrzucenie i dekonstrukcję tego pojęcia⁹. Teoria Braidotti ma na celu przezwyciężenie dualistycznych i hierarchicznych podziałów, które strukturyzowały myśl zachodnią. Według autorki „zmiana społeczna nie może nastąpić bez powstania nowych rodzajów pragnących podmiotów jako molekularnych, nomadycznych i wielorakich”¹⁰. Nomadyzm nie jest jedynie metaforą – jest figuracją, co oznacza, że jest „zaangażowanym politycznie postrzeganiem alternatywnej podmiotowości”¹¹. Podmiot nomadyczny nie posiada stałej tożsamości¹², lecz uczestniczy w ciągłym procesie stawania się, konstytuowanym przez nieustanne eksperymentowanie¹³. Jest podmiotowością, której tożsamość jest mapą odwiedzonych miejsc, przebytych tras oraz wektorów zmian¹⁴. W ujęciu Braidotti podmiotowość jest zawsze konstytuowana relacyjnie, w sieci powiązań z innymi – także czynnikami pozaludzkimi¹⁵. Nomadyzm oznacza sprzeciw wobec zamykania się w społecznie zakodowanych sposobach myślenia i bycia, zarazem będąc formą oporu wobec „mikrofaszyzmów”, czyli zlokalizowanych form władzy i hegemonii¹⁶.

Podobny sprzeciw wobec uniwersalizacji i esencjalizacji tożsamości znajdujemy w eseju *Manifest cyborgów: nauka, technologia i feminizm socjalistyczny lat osiemdziesiątych*¹⁷ Donny Haraway, w którym autorka zwraca uwagę na wykluczający charakter takich przedsięwzięć. Twierdzi, że współczesny świat, zwłaszcza pod wpływem nauki i techniki, charakteryzuje się złamaniem granic, które dotąd organizowały myśl zachod-

9 Tamże, 8.

10 Tamże, 209.

11 Tamże, 24.

12 Tamże, 10.

13 Tamże, 209.

14 Tamże, 29.

15 R. Braidotti, *Po człowieku*, tłum. J. Bednarek (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2014), 29.

16 Braidotti, *Podmioty nomadyczne*, 29.

17 D. Haraway, „Manifest cyborgów”, *Przegląd Filozoficzno-Literacki* 3 (1985), 1: 49–87.

nią – takich jak granica między człowiekiem a zwierzęciem, organizmem a maszyną oraz między tym, co fizyczne, a tym, co нефизyczne¹⁸. Poszukuje nowej podstawy dla tworzenia sojuszy politycznych, która nie wynika ze wspólnej tożsamości bądź pochodzenia, ale ze świadomego i politycznego wyboru koalicji opartej na wspólnych celach¹⁹. Tym samym odrzuca także mity o jedności, które obiecują powrót do tak czy inaczej rozumianej pierwotnej całości²⁰. Nowa podmiotowość według Haraway musi być wolna od nostalgii za utraconą jednością oraz umożliwiać pogodzenie się z hybrydycznością²¹. W odpowiedzi na te wyzwania proponuje ona figurę cyborga jako „ironiczny mit polityczny”²² i nową figurację dla podmiotowości feministycznej. Podobnie jak przy nomadyzmie, cyborg nie jest jedynie metaforą, lecz „wytworem fikcji i przeżywanego doświadczenia”²³. Cyborgini ucieleśnia przekroczenie granic jako hybryda maszyny i organizmu, zacierając rzekomo fundamentalne granice między naturą a kulturą. Jest bytem posthumanistycznym, który oddaje kondycję życia w stechnologizowanym, postindustrialnym świecie. Strategią oporu cyborgini jest ironia wobec potrzeby posiadania stałych fundamentów oraz tęsknoty za tym, co „naturalne” i „organiczne”.

Astrida Neimanis świadomie korzysta z pojęcia figuracji i dorobku feministycznych nowych materialistek, pisząc: „[...] wołę posthumanistyczno-feministyczne rozumienie pojęć jako figuracji, »wyobrażeń«. Sądzę, że moglibyśmy rozumieć te wyobrażenia jako ucieleśnione pojęcia”²⁴. W pracy *Ciała wodne. Posthumanistyczna fenomenologia feministyczna* rozwija tytułowe pojęcie „ciał wodnych”. Stawką tego zabiegu jest takie ujęcie podmiotowości, które odpowie na kryzys środowiskowy i rzuci wyzwanie trzem fundamentalnym filarom myśli humanistycznej, które okazały się niewystarczające i szkodliwe – odrębnościowemu indywidualizmowi,

18 Tamże, 53.

19 Tamże, 57–58.

20 Tamże, 51.

21 Tamże, 50.

22 Tamże, 49.

23 Tamże, 50.

24 A. Neimanis, *Ciała wodne. Posthumanistyczna fenomenologia feministyczna* (Warszawa: Pamoja Press, 2023), 37.

antropocentryzmowi i fallogocentryzmowi²⁵. Neimanis dzieli z poprzednimi autorkami tezę o ucieleśnieniu i usytuowaniu podmiotowości, akcentując porowatość i przesiąkliwość ciał, skutkujące ciągłą wymianą materii z otoczeniem. Według Neimanis jesteśmy cały czas w procesie stawania-się-wraz-z innymi bytami, zarówno ludzkimi, jak i więcej-niż-ludzkimi. Podkreśla ona, że „nigdy nie byliśmy (tylko) ludźmi”²⁶. Jej celem jest rozwinięcie ekologicznej, post-antropocentrycznej podmiotowości, która uwzględniałaby sprawczość materii i uznawałaby, że jesteśmy częścią szerszych, więcej-niż-ludzkich wspólnot²⁷. Autorka pokazuje, jak wszystkie ciała są ze sobą uwikłane w skali planetarnej, a przepływy te mają wymiar nie tylko materialny, ale także polityczny, etyczny i semiotyczny. Figuracja Neimanis funkcjonuje jako narzędzie krytyki eksploatacyjnego stosunku do otaczającego nas materialnego świata oraz zaproszeniem do etycznego i ucieleśnionego doświadczania naszego planetarnego usytuowania.

Rola figuracji: etyka, polityka i mikropolityka zmiany

Każda z tych figuracji stanowi przede wszystkim narzędzie dekonstrukcji i krytyki fundamentalnych założeń kultury zachodniej, które okazały się wykluczające i nieadekwatne do opisu współczesności. Braidotti, odwołując się do Deleuze’a, stwierdza, że „[m]yślenie dotyczy zmiany i transformacji”²⁸. Główną siłą figuracji jest proponowanie „pozytywnych modeli tego, czym możemy być”²⁹. Są one „fikcjami politycznymi” bądź „żywymi mapami”, które pozwalają nam wyobrazić sobie nowe sposoby myślenia i życia, a przez to bywają skuteczniejsze od systemów teoretycznych³⁰.

Przywołane figuracje, wprowadzając nowe ujęcia podmiotowości, mają potencjał do zmiany poczucia etycznych zobowiązań. Etyka przestaje być zbiorem abstrakcyjnych praw, stając się usytuowaną, ucieleśnioną

25 Tamże, 35.

26 Tamże, 34.

27 Tamże, 19.

28 Braidotti, *Podmioty nomadyczne*, 141.

29 Tamże, 141.

30 Tamże, 141.

i relacyjną praktyką odpowiedzialności. Bycie nomadką oznacza wzięcie odpowiedzialności za swoją historię i swoje umiejscowienie³¹. Cyborgini zwraca uwagę na odpowiedzialność za społeczne konsekwencje konstrukcji naukowych i technicznych. Skoro jesteśmy hybrydami technologii i organizmów, nie możemy dłużej traktować techniki jako neutralnego narzędzia. Jesteśmy odpowiedzialne za światy, które współtworzymy z naszymi maszynami. Ciała wodne Neimanis w najbardziej dosłowny sposób materializują naszą odpowiedzialność. Neimanis pokazuje, że jesteśmy wzajemnie w siebie uwikłane w skali planetarnej, na przykład pokazując, w jaki sposób toksyny w ciele wieloryba stają się toksynami w mleku inuickiej matki³². To zmusza do rozważenia etycznej odpowiedzialności wobec wielu innych ciał wodnych, którymi cały czas się stajemy. Zmieniając rozumienie podmiotowości i etyki, figuracje te pozwalają dostrzec i inaczej postrzegać aktualne problemy i wyzwania, takie jak kryzys ekologiczny, globalizacja czy nowe formy władzy.

Uznanie świata za spletaną sieć relacji, w której uczestniczymy, a nie za zbiór odrębnych obiektów, jest już działaniem politycznym. Jak pisze Monika Rogowska-Stangret, „aby móc działać inaczej, musimy opowiedzieć sobie świat inaczej”³³. Figuracje są właśnie takimi nowymi opowieściami ontologicznymi, które otwierają nowe możliwości działania. Mogą one być używane taktycznie w celu wprowadzania zmian społecznych, ponieważ proponują nowe sposoby myślenia, wyobrażania sobie i wchodzenia w relacje. Siła figuracji wynika z ich zdolności do działania na poziomie mikropolityki, czyli wprowadzania rozproszonych, molekularnych, codziennych i afektywnych zmian, co wiąże się z transformacją na poziomie naszych ciał, afektów, relacji oraz sposobów postrzegania świata. Figuracje wprowadzają zmiany nie poprzez narzucenie jednej wielkiej teorii, ale poprzez inspirowanie niezliczonych codziennych aktów oporu i twórczości³⁴.

31 Tamże, 209.

32 Neimanis, *Ciała wodne*, 71–73.

33 M. Rogowska-Stangret, *Być-ze-swiata* (Gdańsk: słowo/obraz terytorium, 2021), 96.

34 R. Braidotti, „Etyka stawania-się-niewykrywalnym”, w: *Teorie wywrotowe*, A. Gajewska, red. (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2012), 290.

Forma jako metoda: kłacz, mapa i dyfrakcja w praktyce badawczej

W pracach osób z nurtu feministycznych nowych materializmów rezonuje to, na co zwracali uwagę Deleuze i Guattari, pisząc: „KŁĄCZASTY = SCHIZOANALIZA = STRATOANALIZA = PRAGMATYKA = MIKROPOLITYKA”³⁵. W tym miejscu kluczowe jest dla mnie powiązanie powyżej wspomnianego mikropolitycznego wymiaru opisanych figuracji z metodą badawczą, jaką jest kłacz (rizomatyka). Pojęcie kłacza w odniesieniu do metody pisania książki zostało wprowadzone przez Deleuze’a i Guattariego w pracy *Tysiąc Plateau*: „Nazywamy »plateau« wszelką wielość dającą się połączyć z czymś innym poprzez kłacz. Napisałiśmy tę książkę jako kłacz. Złożyliśmy ją z plateau”³⁶. Plateau nie ma ani początku, ani końca; jest zawsze w środku (*au milieu*), pomiędzy rzeczami.

To skupienie na tym, co „pomiędzy”, wynikające z odrzucania zastanych binarnych podziałów, jest znaczące dla każdej z omawianych tu figuracji oraz dla praktyki feministycznych nowych materializmów. Barad radykalizuje myślenie o „pomiędzy” w propozycji realizmu sprawczego, wprowadzając pojęcie „intra-akcji” w miejsce tradycyjnie rozumianej „interakcji”³⁷. „Interakcja” zakłada istnienie dwóch odrębnych i uprzednio uformowanych bytów, które wchodzą ze sobą w relację. Z kolei „intra-akcja” opisuje zjawisko, w którym byty nie istnieją przed spotkaniem, lecz wyłaniają się dopiero w jego ramach. Podejście to jest spójne z postulatem Haraway z *Manifestu gatunków stowarzyszonych*³⁸, zgodnie z którym „relacja” jest najmniejszą możliwą jednostką analizy, a żadna z partnerek w relacji nie istnieje przed jej zaistnieniem. „Nie ma żadnych pierwotnie ukonstytuowanych podmiotów i przedmiotów”³⁹ – to w samym „pomię-

35 G. Deleuze, F. Guattari, *Tysiąc Plateau*, red. merytoryczna i językowa J. Bednarek (Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, 2023), 23.

36 Tamże, 26.

37 K. Barad, *Spotkanie z wszechświatem w pół drogi. Fizyka kwantowa a splątanie materii ze znaczeniem*, tłum. S. Królak (Poznań: Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, 2024), 54.

38 D. Haraway, „Manifest gatunków stowarzyszonych”, w: *Teorie wywrotowe. Antologia Przekładów*, A. Gajewska, red. (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2012), 241–260.

39 Tamże, 245.

dzy” (w splątaniu) konstytuują się podmioty i przedmioty. Zgodnie z propozycją realizmu sprawczego Barad, praktyka naukowa nie tworzy po prostu faktów, lecz skupia się na fenomenach (rozumianych jako konkretne materialne konfiguracje stawania-się świata) i współuczestniczy w nadawaniu światu konkretnej formy⁴⁰.

Metodę Braidotti można określić jako kłące (tj. rizomatykę), dla której „pomiędzy” jest kluczem do nomadycznego sposobu filozofowania⁴¹. Kontrastując książkę-kłące z książką-drzewem, Deleuze i Guattari odrzucają hierarchiczność, porządek i linearne wyprowadzanie wiedzy z jednego pnia (zasady)⁴². Kłące jest modelem niehierarchicznym, acentrycznym i wielorakim. Autorzy świadomie odrzucili tę drzewiastą strukturę na rzecz systemu, do którego można wejść w dowolnym punkcie, poruszać się w różnych kierunkach i tworzyć własne połączenia. Taka forma ma na celu nie tylko opisanie świata, ale także aktywne tworzenie z nim nowych układów i połączeń, co stanowi istotę projektu mikropolityki. Jak pisze Braidotti:

Rizomatyczny styl Deleuze’a wysuwa na pierwszy plan afektywne podstawy procesu myślenia, ponad (poza) treścią idei umieszcza jeszcze inne kategorie: siłę afektu, poziom intensywności, pragnienie czy afirmację⁴³.

Proponowana przez Braidotti figuracja nomadki nie łączy jedynie na poziomie teoretycznego wywodu tożsamości z pojęciem mapy, lecz wprowadza mapowanie (bądź kartografię) jako metodę konstytuującą specyficzny, pragmatyczny styl myślenia, pisanie i działania⁴⁴. Głównym celem mapowania jest umożliwienie orientacji w złożonej i dynamicznej współczesności oraz wytyczanie nowych możliwości aktywizmu. Ponieważ myśl Braidotti cechuje się wyraźnym wymiarem autobiograficznym, mapowanie jako zapis retrospektywny dotyczy także konstrukcji tożsamości⁴⁵.

40 Barad, *Spotkanie z wszechświatem*, 129.

41 A. Derra, „Ciało – kobieta – różnica w nomadycznej teorii podmiotu Rosi Braidotti”, w: A. Kiepas, E. Struzik, red., *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie filozoficznym* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010), 454.

42 Deleuze, Guattari, *Tysiąc Plateau*, 5–6.

43 Braidotti, *Podmioty nomadyczne*, 142.

44 Tamże, 43.

45 Tamże, 39.

Niemniej jednak nie zamyka się na tym i otwiera pole do reinterpretacji i nakreślenia doraźnych topografii. W filozofii Braidotti mapa nie jest obiektywnym, neutralnym odwzorowywaniem istniejącego terytorium, lecz interwencją w nie i stworzeniem go na nowo⁴⁶. Jej metoda to „posługiwanie się obfitością motywów, zestawień, klasyfikacji przewijających się, często w kalejdoskopowy sposób”⁴⁷. Autorka także świadomie miesza styl akademicki z osobistym i filozoficzny z poetyckim, aby oddać wielowymiarowość nomadyzmu⁴⁸.

„Pomiędzy” nie jest pustką oddzielającą byty, lecz dynamicznym obszarem, w którym zachodzą kluczowe procesy tworzenia rzeczywistości, wiedzy i podmiotowości. Deleuzjańsko-guattariańskie kłącze nie imituje świata, lecz tworzy z nim układ, działając na tej samej płaszczyźnie⁴⁹. Materia jest nierozzerwalnie spleciona ze znaczeniem, co wyraźnie zaznacza Haraway, podkreślając „jednoczesność faktu i fikcji, materialności i semiotyczności”⁵⁰. Wiąże ona słowa i język z wymiarem cielesności, a nie idei⁵¹. Barad w pracy *Spotkanie z wszechświatem w pół drogi. Fizyka kwantowa a splątanie materii ze znaczeniem* także wyraźnie przyjmuje takie stanowisko, charakteryzując podejście etyko-onto-epistemologiczne, jako takie, w którym to, czym jest świat jest nierozzerwalnie związane z tym, jak go poznajemy i jaką odpowiedzialność za niego ponosimy.

W ramach feministycznych nowych materializmów Haraway i Barad proponują zmianę w rozumieniu procesu poznania. Odrzucają one tradycyjny reprezentacjonizm, którego podstawą jest metafora odbicia (refleksji), na rzecz metodologii dyfrakcyjnej, która postrzega wiedzę jako materialną, zaangażowaną i współtworzącą rzeczywistość praktykę⁵². Wiedza jest zawsze tworzona z konkretnego, ucieleśnionego i historycznie uwarunkowanego punktu widzenia. Ilustrację różnicy między repre-

46 Braidotti, *Po człowieku*, 13.

47 Tamże, 12.

48 Derra, *Ciało – kobieta*, 454.

49 Deleuze & Guattari, *Tysiąc Plateau*, XII.

50 D. Haraway, T.N. Goodeve, *Jestem listotą. Donna Haraway w rozmowie z Thyrzą Nichols Goodeve*, tłum. A. Derra (Poznań: WBPiCAK, 2023), 82.

51 Tamże, 84.

52 Barad, *Spotkanie z wszechświatem*, 129.

zentacjonizmem a podejściem dyfrakcyjnym stanowią metafory mapy i kalki, rozwinięte przez Deleuze'a i Guattariego, z których czerpie także Braidotti. Kalka, jako próba wiernego odwzorowania i skopiowania istniejącego wzorca, zakłada, że istnieje oryginał (rzeczywistość), który można precyzyjnie odtworzyć. Zamyka, stabilizuje i porządkuje rzeczywistość, często reprodukując jedynie samą siebie oraz powielając opresyjne struktury⁵³. Jest to podejście statyczne i zamknięte. W przeciwieństwie do niej mapa nie odtwarza rzeczywistości, lecz ją konstruuje i pozostaje z nią w stałym kontakcie. Jest otwarta, performatywna, ma wiele wejść i wyjść; można ją modyfikować i łączyć z innymi mapami⁵⁴. Mapa jest narzędziem eksperymentowania, które tworzy nowe połączenia i ścieżki; jest „kwestią działania”⁵⁵. Ilustruje ona, jak dyfrakcja nie opisuje świata, lecz aktywnie go współtworzy. Metodologia dyfrakcyjna stanowi fundamentalne przesunięcie w filozofii nauki, ponieważ zamiast pytać o „adekwatność” wytwarzanej wiedzy, stawia pytanie o rolę praktyk poznawczych, a także o odpowiedzialność badawczą.

W artykule *Diffraction: Cutting Together-Apart*⁵⁶ Karen Barad nie tylko teoretycznie opisuje metodę dyfrakcyjną, ale przede wszystkim demonstruje ją poprzez samą strukturę i formę tekstu. Ich sposób pisania jest praktycznym przykładem tego, jak można tworzyć wiedzę, odchodząc od linearnego, reprezentacyjnego modelu na rzecz splątanej, intra-aktywnej praktyki. W praktyce podejście to opiera się na łączeniu różnych teorii i głosów, zacieraniu tradycyjnych ram czasowych oraz tworzeniu nowej, wielowymiarowej narracji.

Barad rozpoczyna od propozycji nowego rozumienia powracania. Nie chodzi im o powrót w sensie refleksji nad przeszłością, która była (ang. *returning*), lecz o nieustanne, iteracyjne powracanie do tematu, ponowne obracanie się wokół niego i podejmowanie go na nowo (ang. *re-turning*)⁵⁷. Zamiast chronologicznie przedstawiać historię idei, Barad zaczyna „w środku”, nieustannie powracając do przeszłości, by ją na nowo

53 Deleuze, Guattari, *Tysiąc Plateau*, 15.

54 Tamże, 14.

55 Tamże, 14.

56 K. Barad, „Diffraction: Cutting Together-Apart”, *Parallax* 20 (2014), 3: 168–187.

57 Tamże, 168.

przepracować i otworzyć się na to, co ma nadejść⁵⁸. Przeszłość i przyszłość nie są stałymi punktami, lecz są iteracyjnie rekonfigurowane w ramach ciągłej intra-aktywności świata. Dyfrakcja jest dla Barad integralną częścią czasoprzestrzennego-materioznaczeniowania się świata⁵⁹. Ich metoda pisarska, łącząc różne momenty historyczne w jednym wywodzie, sama wytwarza nowe czasowości. Czas jest tu „rozproszony” (ang. *diffracted*), złamany, a każde „teraz” jest skondensowanym węzłem wielości.

Najbardziej charakterystyczną cechą dyfrakcyjnego pisania u Barad jest świadome przeplatanie pozornie odległych teorii, eksperymentów, osobistych wspomnień i głosów innych osób. Ich artykuł jest wzorem dyfrakcyjnym, w którym różne wątki nakładają się na siebie, generując nowe konfiguracje znaczeń. Barad tworzy swoją narrację, czytając przez siebie nawzajem wystąpienie Trinh Minh-ha z 1988 r. o niebinarnym rozumieniu różnicy, XVII-wieczne eksperymenty Francesco Grimaldiego nad światłem, uznawane za pierwsze ujęcie zjawiska dyfrakcji, tekst Glorii Anzaldúi *Borderlands* i jej krytykę kolonialnej historii, własne wspomnienie osobistej rozmowy z Anzaldúa w 1991 r. o „queerowaniu fizyki kwantowej”, jak również o teorii Nielsa Bohra oraz o matematycznych ujęciach Thomasa Younga.

Zabieg ten, określany jako „cięcie razem-osobno” (ang. *cutting together-apart*), nie jest zwykłym zestawieniem cytatów, lecz jest materialnym aktem, w którym rozróżnianie jest również tworzeniem nowych połączeń. Te splątania nie znoszą różnic, lecz je wytwarzają. Każde z przywołanych stanowisk staje się soczewką, przez którą odczytywane są pozostałe, co prowadzi do wzajemnego różnicowania i wzbogacania ich sensów. W ten sposób metodologia dyfrakcyjna przełamuje podziały dyscyplinarne, kierując się w stronę inter- i transdyscyplinarności⁶⁰.

Wywód w pisaniu dyfrakcyjnym nie opiera się na autorytecie jednego spójnego podmiotu-autora, który z zewnątrz relacjonuje stan rzeczy. Podmiot piszący stanowi integralną część tworzonego (dyfrakcyjnego) wzoru. Barad świadomie przerywa wrażenie istnienia jednego „ja” prowadzącego

58 Tamże, 184.

59 Tamże, 169.

60 Barad, *Spotkanie z wszechświatem*, 131.

narrację. Stwierdza wprost: „[n]ie ma żadnego »ja«, które istnieje na zewnątrz wzoru dyfrakcyjnego, które by obserwowało ten wzór i opowiadało jego opowieść. [...] »Ja« jestem z dyfrakcyjnego wzorca”⁶¹. Opowieść w swoim ciągłym ruchu sama (re)konfiguruje osobę autorską. „Ja” jest zawsze już wielokrotnie rozróżnione i rozproszone, nie jest pojedynczym bytem, lecz wielością, superpozycją różnych miejsc, czasów i spotkań⁶². Spójność tekstu nie wynika z intencji jednego autora, ale z materialnych splątania i efektów interferencji, które wyłaniają się z intra-akcji różnych głosów i materii. Podobne rozumienie autorstwa odnajdujemy już u Deleuze’a i Guattariego, którzy na początku *Tysiąca plateau* zauważają, że „[p]rzypisując książkę podmiotowi, lekceważy się tę pracę materiałów oraz zewnętrzność ich relacji”⁶³. Takie podejście widać także u Neimanis w postulowanej i praktykowanej przez nią „polityce cytowania”⁶⁴. Jak sama podkreśla, jej pisanie czerpie z wielu „studni”, które stworzyły warunki jego możliwości⁶⁵, co odpowiada logice ciał wodnych, które same są powtórzeniem niezliczonych innych ciał⁶⁶. Tekst jest polifonicznym zbiorem, w którym autorka staje się jednym z wielu węzłów w tej sieci. Rozproszenie badawczego „ja” przejawia się także w twórczości Tsing, w której podkreśla ona rolę współpracy np. z lokalnymi społecznościami, uznając ich członków za równych współtwórców wiedzy i otwierając się na dialog⁶⁷. Łączy się to z przeformułowaniem obiektywności przez Haraway jako opartej na współtworzeniu i współpracy⁶⁸. Podobnie Deleuze i Claire Parnet piszą, że

[w]ypowiedź jest wytworem jakiegoś, zawsze zbiorowego, układu, który w nas i poza nami angażuje rozmaite populacje, wielości, terytoria, procesy stawania się,

61 Barad, „Diffracting Diffraction”, 181–182.

62 Tamże, 176.

63 Deleuze, Guattari, *Tysiąc Plateau*, 3.

64 Neimanis, *Ciała wodne*, 168.

65 Tamże, 41.

66 Tamże, 35.

67 A. Tsing, „The Sociality of Birds: Reflections on Ontological Edge Effects”, w: *Kin: Thinking with Deborah Bird Rose*, T. Dooren, M. Chrulaw, red. (Durham-London: Duke University Press, 2002), 15–32.

68 D. Haraway, „Wiedza usytuowana: problem z nauką w feminizmie”, w: *Studia nad nauką i technologią. Wybór tekstów*, E. Bińczyk, A. Derra, red. (Toruń: Wydawnictwo UMK, 2014), 115.

afekty i zdarzenia. Imię własne nie desygnuje podmiotu, tylko coś, co dzieje się między co najmniej dwoma członami niebędącymi podmiotami, lecz różnymi czynnikami sprawczymi, elementami⁶⁹.

Metodologia-która-ma-nadejść

Postulatywny projekt badań postjakościowych jest inspirowany pracami Deleuze'a i Guattariego oraz realizmem sprawczym Barad. Lesley Le Grange za Patti Lather⁷⁰ nazywa ten projekt „metodologią-która-ma-nadejść” (ang. *methodology-to-come*)⁷¹. Występuje ona przeciwko wszelkim uniwersalizacjom czy totalizacjom i wpisuje się we wspomniane podejście etyko-onto-epistemologiczne. Postulowana w ramach niej podmiotowość jest ekologiczna, niewyczerpalna i post-antropocentryczna. Zakłada ona, że to sposób opowiadania bądź mapowania wyraża założenia oraz proponowane praktyki, nawiązując do stwierdzenia Deleuze'a i Guattariego: „Nie ma różnicy pomiędzy tym, co mówi książka, a tym, jak jest zrobiona”⁷². Projekt badań postjakościowych charakteryzuje się podejściem, które nie pyta „co muszę / co powinnam robić?”, lecz „co mogę robić?”, otwierając na poszukiwanie nowych sposobów działania. Klucze jako „anty-metoda” nie wskazuje, jak myśleć, lecz promuje eksperymentowanie z materialno-dyskursywnymi możliwościami podłączania danego asamblażu pod płaszczyznę immanencji w celu zainicjowania materialnej transformacji⁷³. Jak wskazują autorki artykułu *New Empiricism and New Materialisms: Conditions for New Inquiry*⁷⁴, najlepszą poradą jest „ciągłe czytanie, badanie, doświadczanie – wchodzenie w spotkania, które domagają się uwagi”⁷⁵. Rezonuje to z tym, o czym pisały Parnet z Deleuzem:

69 G. Deleuze, C. Parnet, *Dialogi*, tłum. M. Herer (Warszawa: Biblioteka Kwartalnika Kronos, Fundacja Cieszkowskiego, 2024), 69.

70 P. Lather, „Methodology-21: What do we do in the afterward?”, *International Journal of Qualitative Studies in Education* 26 (2013), 6: 635.

71 L. Le Grange, „What is (post)qualitative research?”, *South African Journal of Higher Education* 32 (2018), 5: 6.

72 Deleuze, Guattari, *Tysiąc Plateau*, 4.

73 E.A. St. Pierre, et al., „New Empiricism and New Materialisms: Conditions for New Inquiry”, *Cultural Studies ↔ Critical Methodologies* 16 (2016), 2: 99–110.

74 Tamże.

75 Tamże, 106.

„Myśleć w rzeczach, pośród rzeczy, oznacza: tworzyć klącze, kreślić linię, a nie stawiać kropkę”⁷⁶. St. Pierre w artykule *Post Qualitative Inquiry in an Ontology of Immanence*⁷⁷ za Deleuzem stwierdza, że „coś w świecie zmusza nas do myślenia. To coś jest obiektem nie rozpoznania, lecz fundamentalnym spotkaniem, które może jedynie zostać poczute”⁷⁸, co podkreśla afektywny wymiar praktyki filozoficznej oraz ponownie pozwala wybrzmieć założeniom feministycznych nowych materializmów o relacyjności materii i nieodłącznie etycznym charakterze poznania.

Odnajduję takie podejście w twórczości Tsing, zwłaszcza w jej książce *Grzyb u kresu świata*⁷⁹, w którym autorka podążając za gąską sosnową, praktycznie rozmontowuje w sposób feministyczno-nowo-materialistyczny tradycyjną, ujednoliconą i autonomiczną podmiotowość. Tsing nie teoretyzuje na ten temat, tylko performatywnie ukazuje w swojej metodzie badawczej i narracyjnej, jak podmiotowość intra-aktywnie wyłania się z sieci relacji. Jej figuratywna propozycja przeformułowania podmiotowości przebiega inaczej niż u Braidotii lub Haraway. Autorka nie proponuje nowej figury, która miałaby zastąpić liberalny podmiot i, dopiero zmieniając wizję „ludzkiego” podmiotu, przekierować uwagę na planetarne powiązania i materialną współkonstytucję. Centralnym zabiegiem Tsing jest przesunięcie człowieka z centrum narracji i uczynienie nie-ludzkiego bytu – gąski sosnowej – główną osią opowieści. Podążając za gąską sosnową, Tsing śledzi sieć jej powiązań – symbiozę z sosnami, rolę w życiu zbieraczy, czy miejsce w globalnej ekonomii. W ten sposób udowadnia, że żaden byt, w tym człowiek, nie istnieje w izolacji.

Podmiot nie jest autonomiczną jednostką, lecz ontologicznie splątany i zależny od innych. Tsing ukazuje, że podmiotowość nie jest stałą, odizolowaną esencją, lecz procesualnym stawaniem-się, które wyłania się w ramach konkretnych, materialnych spotkań. Autorka łączy ze sobą wątki z wielu różnych dyscyplin, tworząc klączową (grzybnią?) strukturę.

76 Deleuze, Parnet, *Dialogi*, 37.

77 E. St. Pierre, „Post Qualitative Inquiry in an Ontology of Immanence”, *Qualitative Inquiry* 1 (2018): 1–14.

78 Tamże, 6.

79 A. Tsing, *Grzyb u kresu świata. O możliwości życia na ruinach kapitalizmu*, tłum. i oprac. naukowe M. Rogowska-Stangret, A. Ross, J. Grygień (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2024).

Wywód Tsing jest także mocno osadzony w doświadczeniu zmysłowym (zapachu grzybów, dotyku, ruchu podczas chodzenia po lesie), którego opis wpływa na afektywny wymiar tekstu. Zamiast koncentrować się na abstrakcyjnych teoriach, Tsing tworzy opowieści, uznając je za pełnoprawną formę zdobywania wiedzy.

Zakończenie: W stronę performatywnej praktyki badawczej

Opisywane figuracje intra-aktywnie współtworzą świat. Forma napisanego tekstu może narzucać dyfrakcyjną metodę czytania (stojącą w kontrze do „zdystansowanego” i „powierzchniowego” czytania)⁸⁰ – podkreślającą refleksję nad jego usytuowanym charakterem. Dyfrakcyjne pisanie pozwala na rozbudzanie afektywności i kierowanie uwagą osoby czytającej, co może służyć do uświadamiania materialnych spląt⁸¹. W ujęciu postjakościowym nie ma granic dotyczących formy – jest próba oddziaływania na rzeczywistość wieloma środkami, nie odzegnując się od afektywności, lecz zwracając uwagę na jej integralny wpływ dotyczący sprawczości. Jak wskazują Lisa A. Mazzei i Alecia Y. Jackson, „to nie zrozumienie efektu jest ważne, ale zauważanie tego, co wprawiane w ruch”⁸², zaznaczając, że „zamiast określać poszczególnych aktorów w asamblażu, powinnyśmy spróbować (poprzez posthumanistyczne metodologiczne praktyki) rozważyć siły, witalności, rzeczy, które działają poprzez witalne materialności, produkujące asamblaż, z/w którym my także się stajemy”⁸³. Rezonowanie pewnego dzieła, w tym wypadku figuracji, w kontekście (przez który rozumiem materialno-semiotyczny splot) tworzy blok współlistnienia. Bloki współlistnienia to kluczowe pojęcie w deleuzjańsko-guattariańskim „stawianiu-się”, ponieważ odnoszą się do intensywnych relacji między różnymi bytami, które razem tworzą nowe formy bytu i działania.

80 B.M. Kaiser, „On the Politics of Diffractive Reading”, w: K. Merten, red., *Diffractive Reading: new materialism, theory, critique* (London: Rowman & Littlefield, 2021), 32.

81 Tamże, 31–32.

82 L. Mazzei, A. Jackson, „Thinking with an agentic assemblage in posthuman inquiry”, w: C.A. Taylor, C. Hughes, red., *Posthuman Research Practises in Education* (Palgrave Macmillan, 2016), 104.

83 Tamże, 105.

Nie są to stabilne struktury, ale dynamiczne połączenia, które nieustannie się zmieniają: „Wszelkie stawanie się jest blokiem współistnienia”⁸⁴. Figuracje feministyczno-nowo-materialistyczne nie tylko służą jako propozycja nowego spojrzenia na świat, w którym także jesteśmy wplątane, lecz także współuczestniczą w zmianie świata poprzez swój performatywny i eksperymentalny charakter, nie zatrzymując się na postulatach, lecz wiążąc je ze swoją praktyką i zwracając uwagę na konstytutywne stawanie-się-wraz-z.

Analizy podjęte w artykule pokazują, jak prace feministycznych nowych materializmów mogą funkcjonować jako narzędzie generowania afektywnych i materialno-semiotycznych przepływów w badaniach społecznych. Jednocześnie wpisują się w założenia projektu postjakościowego Elisabeth St. Pierre, w którym eksperymentowanie z formą, mapowanie dynamicznych konfiguracji oraz przekraczanie schematów metodycznych stanowią kluczowy sposób wytwarzania wiedzy zaangażowanej, otwartej na zmienność i nowe trajektorie poznawcze. Przedstawiony paradygmat badawczy, opierający się na koncepcjach Deleuze’a i Guattariego, umożliwia otwarcie się na etykę i politykę stawania się-wraz-z oraz na relacyjne, posthumanistyczne ujęcie sprawczości materii i znaczenia. Tym samym figuracje stają się nie tylko teoretycznym narzędziem, lecz przede wszystkim praktyką re-konfiguracji codziennych relacji oraz strategią interwencji w rzeczywistości społeczno-klimatycznej. Zakończenie artykułu stanowi jednocześnie zaproszenie do dalszego eksperymentowania: nomadycznego, eklektycznego „mapowania” i performowania nowych ścieżek poznania oraz działania w badaniach postjakościowych.

Bibliografia

- Barad, K. „Diffracting Diffraction: Cutting Together-Apart”. *Parallax* 20 (2014), 3: 168–187.
- Barad, K. *Spotkanie z wszechświatem w pół drogi. Fizyka kwantowa a splątanie materii ze znaczeniem*. Tłum. S. Królak. Poznań: Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, 2024.

84 Deleuze, Guattari, *Tysiąc Plateau*, 353.

- Bińczyk, E. *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.
- Braidotti, R. „Etyka stawania-się-niewykrywalnym”. Tłum. J. Bednarek. W: *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. A. Gajewska, 289–322. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2006.
- Braidotti, R. *Po człowieku*. Tłum. J. Bednarek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2014.
- Braidotti, R. *Podmioty nomadyczne. Ucieleśnienie i różnica seksualna w feminizmie współczesnym*. Tłum. A. Derra. Warszawa: Wydawnictwa Naukowe i Profesjonalne, 2009.
- Deleuze, G., Guattari, F. *Tysiąc Plateau*. Red. J. Bednarek. Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, 2023.
- Deleuze, G., Parner, C. *Dialogi*. Tłum. M. Herer. Warszawa: Biblioteka Kwartałnika Kronos, Fundacja Cieszkowskiego, 2024.
- Derra, A. „Ciało kobieta różnica w nomadycznej teorii podmiotu Rosi Braidotti”. W: *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie filozoficznym*, red. A. Kiepas, E. Struzik. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010, 449–469.
- Haraway, D. „Manifest cyborgów: nauka, technologia i feminizm socjalistyczny lat osiemdziesiątych”. Tłum. S. Królak, E. Majewska. *Przegląd filozoficzno-literacki* 1 (1985), 3: 49–87.
- Haraway, D. „Wiedza usytuowana: problem z nauką w feminizmie a przywilej przyjęcia częściowej, niepełnej perspektywy”. Tłum. A. Derra. W: *Studia nad nauką i technologią. Wybór tekstów*, E. Bińczyk, A. Derra, 103–131. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2014.
- Haraway, D. „Manifest gatunków stowarzyszonych”. Tłum. J. Bednarek. W: *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. A. Gajewska, 241–260. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2006.
- Haraway, D. Goodeve, T.N. *Jestem listotą. Donna Haraway w rozmowie z Thyrzą Nichols Goodeve*. Tłum. A. Derra. Poznań: Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, 2023.
- Kaiser, B.M. „On the Politics of Diffractive Reading”. W: *Diffractive Reading: new materialism, theory, critique*, red. K. Merten. London: Rowman & Littlefield Publishing Group, 2021.
- Lather, P. „Methodology-21: What do we do in the afterward?”. *International Journal of Qualitative Studies in Education* 26 (2013), 6: 634–645.
- Le Grange, L. „What is (post)qualitative research?”. *South African Journal of Higher Education* 32 (2018), 5: 1–14.

- Magnason, A. *O czasie i wodzie*. Tłum. J. Godek. Kraków: Wydawnictwo Karakter, 2020.
- Mazzei, L., Jackson, A. „Thinking with an agentic assemblage in posthuman inquiry”. W: *Posthuman Research Practises in Education*, red. C.A. Taylor, C. Hughes, 93–107. Palgrave Macmillan, 2016.
- Neimanis, A. *Ciała wodne. Posthumanistyczna fenomenologia feministyczna*. Warszawa: Pamoja Press, 2023.
- Rogowska-Stangret, M. *Być-ze-świata*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2021.
- St. Pierre, E. „Post Qualitative Inquiry in an Ontology of Immanence”. *Qualitative Inquiry* (2018): 1–14.
- St. Pierre E.A., Jackson A., Mazzei L. „New Empiricism and New Materialisms: Conditions for New Inquiry”. *Cultural Studies ↔ Critical Methodologies* 16 (2016), 2: 99–110.
- Tsing, A. „The Sociality of Birds: Reflections on Ontological Edge Effects”. W: *Kin: Thinking with Deborah Bird Rose*, red. T. Dooren, M. Chrulew, 15–32. Durham-London: Duke University Press, 2002.
- Tsing, A. *Grzyb u kresu świata. O możliwości życia na ruinach kapitalizmu*. Tłum., opracowanie naukowe M. Rogowska-Stangret, A. Ross, J. Grygieńć. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2024.

Feministyczno-nowo-materialistyczne figuracje jako afektywne sieci sprawczości

W odpowiedzi na diagnozę nieskuteczności tradycyjnego dyskursu naukowego w obliczu współczesnych kryzysów, takich jak katastrofa klimatyczna, w artykule badany jest potencjał pojęcia „figuracji”, wypracowanego w ramach nurtu feministycznych nowych materializmów, jako narzędzia zmiany sposobów wytwarzania wiedzy i praktyki akademickiej. Analizie poddano prace Rosi Braidotti, Donny Haraway, Astridy Neimanis i Anny Tsing, przedstawiając kluczowe figuracje – nomadkę, cyborgini, ciała wodne, grzyby – jako afirmatywne odpowiedzi na kryzys klasycznego podmiotu humanistycznego. Argumentuje się, że w tym nurcie forma jest nierozzerwalnie związana z metodą: kłęczaste mapowanie (Deleuze, Guattari, Braidotti) i metodologia dyfrakcyjna (Barad, Haraway) zastępują tradycyjny reprezentacjonizm, podkreślając relacyjny, intra-aktywny i performatywny charakter poznania. Tekst pokazuje, w jaki sposób

polifoniczny, ucieleśniony i celowo nielinearny styl pisania staje się praktyką badawczą, która współtworzy rzeczywistość, zamiast ją jedynie opisywać. Artykuł stanowi zaproszenie do eksperymentowania z post-kwalitatywną, nomadyczną praktyką badawczą, w której figuracje stają się strategią interwencji w rzeczywistość społeczno-klimatyczną, promując etykę „stawania-się-wraz-z”.

Słowa kluczowe:

FIGURACJE, AFEKTYWNOŚĆ, METODOLOGIA DYFRAKCYJNA, BADANIA POST-KWALITATYWNE, RIZOMATYKA

Feminist New Materialist Figurations as Affective Networks of Agency

In response to the diagnosis of the ineffectiveness of traditional scientific discourse in the face of contemporary crises such as the climate catastrophe, in this article examines the potential of the concept of “figuration,” developed within the feminist new materialism movement, as a tool for changing the ways in which knowledge is produced and academic practice is conducted. The works of Rosi Braidotti, Donna Haraway, Astrid Neimanis, and Anna Tsing are analyzed, presenting key figurations – the nomad, the cyborg, bodies of water, fungi – as affirmative responses to the crisis of the classical humanistic subject. It is argued that in this current, form is inextricably linked to method: rhizomatic mapping (Deleuze, Guattari, Braidotti) and diffractive methodology (Barad, Haraway) replace traditional representationalism, emphasizing the relational, intra-active, and performative nature of cognition. The text shows how a polyphonic, embodied, and deliberately non-linear style of writing becomes a research practice that co-creates reality rather than merely describing it. The article is an invitation to experiment with post-qualitative, nomadic research practice, in which figurations become a strategy for intervening in socio-climatic reality, promoting the ethics of “becoming-with.”

Keywords:

FIGURATIONS, AFFECTIVITY, DIFFRACTIVE METHODOLOGY, POST-QUALITATIVE RESEARCH, RHIZOMATICS